Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiastowy 36-00 Rozmównica dla publiczności 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Wtorek, dnia 5 listopada 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 301

Stany Zjednoczone w ogniu kampanii przedwyborczej

Henry Wallace przemawia i oskarża politykę USA

Przyjazne stosunki i współpraca ze Zw. Radzieckim koniecznością. Byrnes, zdaniem Wallace'a ulega wpływom amerykańskich kół wojskowych

NOWY JORK (PAP). W ramach akcji przedwyborczej Henry Wallace wygłosił przemówienie w Madison (Stan Montana). Wallace podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i nawiązania prawdziwej współpracy dla pokoju i pomyślności świata, gdyż — zdaniem jego — stan naprężenia zagraża bezpieczeństwu i poziomowi życia każdego człowieka na świecie. Pokojowa produkcja Stanów Zjednoczonych — oświadczył w dalszym ciągu Wallace — nie może osiągnąć przedwojennego poziomu, dopóki Stany Zjedn. i Związek Radziecki nie będą współpracowały nad podniesieniem poziomu życia przeciętnego człowieka w najdalszych zakątkach świata.

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace oświadczył w mowie przedwyborczej, wygłoszonej w Minneapolis (Stan Minnesota), że senator Vandenberg i amerykańskie koła wojskowe usiłują wmanewrować Byrnesa w konflikt ze Związkiem Radzieckim. Wallace nie wierzy, aby Byrnesowi naprawdę odpowiadała polityka, uprawiana przez pewne koła wojskowe w Stanach Zjednoczonych. W innej mowie, oskarżając Churchilla o podżeganie do wojny, Wallace, według relacji korespondenta „PM", obarcza odpowiedzialnością niektóre koła wojskowe za wywołanie zadrażnień w stosunkach międzynarodowych i utrudnianie Departamentowi Stanu planowego nawiązania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

W dalszym ciągu Wallace wyraził przekonanie, że jest rzeczą karygodną wtrącanie się w sprawę dobrych stosunków między mniejszymi państwami Europy środkowej a Związkiem Radzieckim. Zdaniem Wallace'a, przy ustaleniu dobrych stosunków sąsiedzkich Związek Radziecki nie będzie ingerował w wewnętrzne stosunki państw środkowo-europejskich w większej mierze, niż to czynią Stany Zjednoczone w stosunku do państw Ameryki Południowej.

W zakończeniu Wallace wyraził przekonanie, że Ameryka musi wybrać drogę, prowadzącą do pokoju.

NOWY JORK (PAP). Omawiając nadchodzące wybory do Izby Reprezentantów, które odbędą się we wtorek, 5 listopada, prasa amerykańska wysuwa przypuszczenie, że większość zdobędzie partia republikańska.

Gen. Smuts przemówi na ONZ

NOWY JORK (PAP). Premier Unii Południowo-Arfykańskiej Smuts zażądał udzielenia mu głosu na Generalnym Zgromadzeniu i wystąpi przypuszczalnie na wieczornym posiedzeniu czwartkowym po debatach, przewidzianych w porządku dziennym. Smuts ma zająć się całokształtem spraw południowo-afrykańskich, wysuwając tezę, iż dyskusja nad zagadnieniami hinduskimi przekracza kompetencje ONZ, gdyż należą one do lokalnej jurysdykcji.

Marsz. Montgomery w Niemczech

BERLIN (PAP). W Niemczech przebywa obecnie marszałek Montgomery. Jest to pierwsza jego wizyta w Niemczech od czasu gdy został szefem generalnym sztabu Imperium Brytyjskiego.

Prowokacja niemiecka!

Wieniec dla Goeringa, Keitla i Jodla

STUTTGART (ZAP.) Na pomniku poległych położony został w nocy przez nieznanych sprawców wieniec, na którego szarfie widniały nazwiska Goeringa, Keitla i Jodla. Charakterystyczne jest, że chodziło tu tylko o wojskowych spośród straconych w Norymberdze zbrodniarzy.

Min. Bevin przybył do Nowego Jorku

LONDYN (dr). Bevin przybył do Nowego Jorku, by wziąć udział w poniedziałkowych obradach Rady Czterech. Wyraził on wobec dziennikarzy nadzieję, iż ONZ stanie się bardzo wszechstronną organizacją, tak jak to przewidziano. Światu potrzeba rządu światowego, dodał.

Na pytanie dziennikarzy, czy Belgia i Holandia powinny zostać dopuszczone do obrad 4 Ministrów w sprawie Niemiec, Bevin zaznaczył, że kraje te powinny wziąć udział w obradach, w których będzie omawiana sprawa, jaką stosować należy politykę wobec Niemiec.

Lot bombowców amer. naokoło świata odroczony

NOWY JORK (PAP). Korespondent „PM" donosi z Waszyngtonu, że Departament Wojny zdecydował odroczyć lot bombowców naokoło świata prawdopodobnie na wniosek Departamentu Stanu. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że na decyzję tę wpłynęła m. in. mowa Mołotowa i obecna sytuacja międzynarodowa, a z drugiej strony wysokie koszty organizacji tego lotu.

Stanowisko Anglii w sprawie Austrii

LONDYN (PAP). Omawiając sprawę ewentualnej redukcji liczebności wojsk okupacyjnych w Austrii, rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Wielka Brytania nie zgadza się ze stanowiskiem całkowitego zrównania Austrii z państwami oswobodzonymi.

Generał amerykański paserem?

LONDYN (dr). Amerykańskie władze wojskowe wszczęły rewizję procesu o kradzież klejnotów koronnych Wielkiej Hesji w związku z denuncjacjami niektórych dzienników, iż odbiorcą klejnotów był jeden z generałów amerykańskich.

Stanowcza odpowiedź Rumunii

na noty rządu angielskiego i Stanów Zjedn.

BUKARESZT (dr). Rząd rumuński odpowiedział rządowi brytyjskiemu na jego notę w sprawie wyborów. Rząd rumuński uważa protest brytyjski przeciwko prowadzonej w Rumunii kampanii wyborczej jako niesłuszny i jako bezpośrednie mieszanie się do wewnętrznych spraw państwa.

Podobną odpowiedź wystosuje rząd rumuński do rządu Stanów Zjednoczonych, którego nota utrzymana była w podobnym tonie, jak nota rządu brytyjskiego.

PARYŻ (PAP). Premier rumuński, Groza oświadczył na zebraniu partyj rządowych, że nigdy nie miało miejsca żadne nieporozumienie między królem a przedstawicielami rządu. Premier podkreślił, iż król kroczy nadal drogą, obraną w sierpniu 1944 r, kiedy postanowił iść razem z narodem przeciwko Hitlerowi. Drogę tę, zgodnie z wolą całej ludności, król Michał kontynuuje nadal pomimo intryg ze strony opozycji.

Rower przyszłości

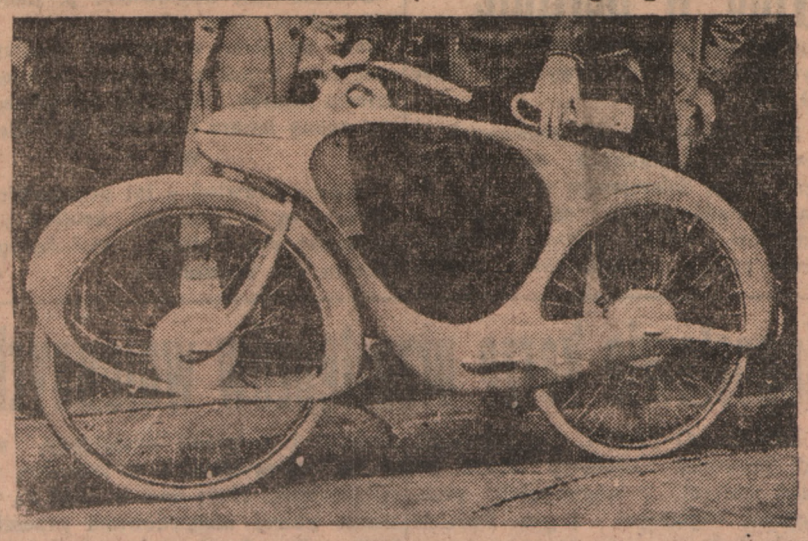

Na wystawie londyńskiej wystawiono oryginalny rower o liniach opływowych, który dzięki swej budowie rozwijać może dość dużą szybkość

Przed konferencją czterech ministrów

Byrnes jeszcze w sprawie Niemiec

Projekt traktatu z Niemcami opracowany może być dopiero, gdy osiągnięta zostanie zgoda 4 ministrów co do zasadniczych kwestii — Byrnes odmawia komentarzy do mowy Wallace'a

NOWY JORK (PAP). Na odbytej w Waszyngtonie konferencji prasowej, minister Byrnes oświadczył dziennikarzom, że nie weźmie udziału w obradach nowojorskich, jeżeli posiedzenie ministrów spraw zagranicznych nie zanotuje postępu w sprawie Niemiec. Zdaniem ministra, poruszenie tego problemu nie nastąpi przed 20 listopada. Jedynym środkiem, prowadzącym do prawdziwego rozbrojenia Niemiec będzie ustanowienie formy inspekcji, która by nie dopuściła do niebezpieczeństwa naruszenia, względnie rewizji przyjętego układu w tej sprawie.

Byrnes stwierdził, iż rząd Stanów Zjednoczonych będzie się zdecydowanie trzymał postanowień umowy poczdamskiej zarówno w sprawach gospodarczego zjednoczenia Niemiec, jak i odszkodowań, i wyraził nadzieję, że inne rządy postąpią podobnie. Sprawą ministrów spraw zagranicznych jest zadecydowanie, czy możliwa jest dyskusja nad problemem niemieckim przed zakończeniem obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Byrnes

Na pytanie, czy przygotował już projekt traktatu dla Niemiec, amerykański minister oświadczył, iż zaproponuje każdemu z państw okupacyjnych, aby naznaczyły specjalnych przedstawicieli, których zadaniem będzie opracowanie projektu takiego traktatu. Trzeba będzie jednak — zdaniem Byrnesa — uprzedniej zgody ministrów spraw zagr., co do zasadniczych kwestii, między in. granic. Minister wypowiedział się za zajęciem się trudnościami, związanymi z okupacją Niemiec, gdyż trzeba przyjąć, że nawet jeśli osiągnie się decyzję w sprawie traktatu, to minie pewien okres, zanim zostanie on podpisany i ratyfikowany.

Minister Byrnes odpowiedział również na szereg innych pytań, zadanych mu przez dziennikarzy. W sprawie brytyjsko-argentyńskiego układu handlowego Byrnes oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie złożą protestu, jakkolwiek w układzie tym istnieją dwie klauzule, stojące w sprzeczności z amerykańską międzynarodową polityką handlową. W związku z opinią dziennikarza Lippmana, że USA winny zająć się całokształtem zagadnień, a nie rozwiązywać kolejnych problemów, Byrnes zakomunikował, że ktokolwiek uważa się za zdolnego do spełnienia tego zadania, winien zająć jego miejsce sekretarza stanu.

Byrnes odmówił komentarzy na ostatnie oświadczenie Wallace'a, podając, że chętnie by się z nim osobiście zobaczył. Minister oświadczył, iż zna ostatnie wystąpienie Wallace'a, w którym oskarżył Byrnesa o „ryzykowanie wojny ze Związkiem Radzieckim" pod naciskiem senatora Vandenberga, wspieranego przez departamenty marynarki i wojny. Zdaniem Byrnesa Wallace, jako osoba prywatna, ma prawo czynienia wszelkich komentarzy.

Blasco Ibanez skazany przez gen. Franco na 12 lat więzienia

NOWY JORK (PAP). Sławny pisarz hiszpański Blasco Ibanez został skazany przez sąd w Walencji na karę 12 lat więzienia za przynależność przed wielu laty do loży masońskiej. Blasco Ibanez jest sparaliżowany. Brat jego, Sigryd, przebywa również w więzieniu, a majątek jego uległ konfiskacie.

Nominacja min. Stańczyka na ONZ

NOWY JORK (PAP). Generalnym sekretarzem jednej z najważniejszych komisyj ONZ, tzw. Komisji Trzeciej, mianowano ministra Stańczyka dyrektora Departamentu Spraw Społecznych ONZ. Komisji tej przekazano sprawy związane z działalnością ONZ na polu społecznym. Z najważniejszych spraw, którymi zajmie się Komisja Trzecia, należy wymienić całokształt zagadnień uchodźtwa.

Kto zna gestapowca Johanna Buhla?

WROCŁAW (PAP). W Prokuraturze Sądu Specjalnego we Wrocławiu toczy się dochodzenie przeciwko Johannowi Buhlowi, sekretarzowi Gestapo w czasie okupacji we Lwowie Do wybuchu wojny Buhl pracował jako sekretarz Gestapo w Lignicy. Każdy, kto mógłby podać jakiekolwiek wiadomości w sprawie Buhla, winien zgłosić je ustnie lub piśmiennie w Prokuraturze Sądu Specjalnego we Wrocławiu, ul. Sądowa 1.

Sprawa przyjęcia nowych członków na forum ONZ

Delegat radziecki domaga się założenia własnej radiostacji ONZ

NOWY JORK (dr). Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ niektórzy delegaci w ostrych słowach protestowali przeciwko decyzji Rady Bezpieczeństwa odrzucającej wnioski o przyjęcie w poczet członków takich państw jak Transjordania, Irlandia, Albania, Portugalia, Sjam i zewnętrzna Mongolia. Delegat Egiptu zakwestionował prawo Rady do odrzucenia takich wniosków. Poparł go delegat amerykański, a sprzeciwił się radziecki, który uznał dyskusję w tej sprawie za zamkniętą, oświadczając, iż nie może dopuścić do krytykowania postanowień Rady, która ma prawo rozpatrzyć każdą poszczególną sprawę.

Na komisji budżetowej delegat radziecki, Gusiew zaprotestował przeciwko „nadętemu" budżetowi ONZ, sprzeciwiając się istnieniu biur informacyjnych ONZ w poszczególnych krajach, oraz domagając się założenia własnej radiostacji ONZ.

Gusiew

LONDYN (dr). Radio Hilversum donosi, że rząd holenderski wystosował do Rady Czterech notę w sprawie zmiany granic holendersko-niemieckich.

Rząd hinduski zwiedza tereny zajść

we wschodnim Bengalu — Gandhi chory

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że Mahatma Gandhi musiał odłożyć swą podróż do wschodniego Bengalu wskutek zaziębienia i osłabienia serca i pozostać w Kalkucie. W sobotę do Kalkuty przybył z New Delhi wicepremier hinduski rządu tymczasowego Pandit Nehru wraz z ministrami spraw wewnętrznych, skarbu i komunikacji.

Przedstawiciele rządu hinduskiego odbędą podróż po wschodnim Bengalu, gdzie ostatnio miały miejsce starcia między ludnością muzułmańską, a hinduską, które pociągnęły za sobą liczne ofiary. Po powrocie z podróży przedstawiciele rządu hinduskiego odbędą konferencję z Gandhim.

Ekspose czeskiego min. Clementisa

Sojusz ze Zw. Radzieckim i przyjaźń z USA

PRAGA (PAP). Na posiedzeniu komisji zagranicznej czechosłowackiego parlamentu wiceminister spr. zagr. Clementis wygłosił expose w którym po zaznajomieniu obecnych z ostatecznymi wynikami Konferencji Pokojowej w Paryżu, zdał sprawozdanie z rokowań czechosłowacko-węgierskich w sprawie wzajemnej wymiany mniejszości narodowych oraz wytłumaczył przyczynę wstrzymania 50-milionowej pożyczki dla Czechosłowacji przez Departament USA.

Wstrzymanie 50-milionowej pożyczki jest — według słów Clementisa — aktem niezwykłym, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę przyjazne nastawienie narodu czechosłowackiego w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie Clementis podkreślił, że Czechosłowacja weszła na drogę szczerego i nierozerwalnego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, co jednak nie narusza przyjaznych stosunków z Ameryką. Jeśli chodzi o postawione przez władze amerykańskie zarzuty, mające zdecydować o wstrzymaniu pożyczki, wiceminister Clementis wyjaśnił, że Czechosłowacja zawsze skrupulatnie wypełniała zobowiązania i w przyszłości chce i będzie je wypełniała. Rząd czechosłowacki patrzy na ten smutny epizod w stosunkach gospodarczych, a tym samym i politycznych ze Stanami Zjednoczonymi, jako na wydarzenie przemijające i prowadzić będzie nadal wobec USA politykę przyjazną, mającą na celu obronę swoich własnych interesów.

Rząd grecki

złożony w większości z monarchistów

ATENY (dr). Premier grecki, Tsaldaris przedłożył królowi greckiemu listę nowego rządu. Korespondent dyplomatyczny BBC donosi, że Tsaldaris prawdopodobnie zrezygnował ze stworzenia rządu koalicyjnego z włączeniem opozycji i nowy rząd reprezentowany będzie w większości przez monarchistów.

Poszukiwanie sprawców

zamachu bombowego na ambasadę brytyjską w Rzymie

RZYM (PAP-dr). W związku z wybuchem bomb w gmachu ambasady brytyjskiej w Rzymie aresztowano 3 osoby. Rząd angielski wyraził wobec rządu włoskiego nadzieję, że bezpieczeństwu przedstawicieli dyplomatycznych we Włoszech nic nie będzie zagrażało.

Podejrzenie o dokonanie zamachu pada na jednego z przechodniów, który odniósł ciężkie obrażenia i nie mógł być jeszcze przesłuchany.

W związku z zamachem bombowym na ambasadę brytyjską w Rzymie, w ambasadzie brytyjskiej w Paryżu przedsięwzięto specjalne środki ostrożności. Przed ambasadą postawiono posterunki żandarmerii. Osoby wchodzące do ambasady z paczkami muszą je otwierać dla sprawdzenia zawartości. Wydano zakaz dłuższego zatrzymywania się samochodów przed gmachem ambasady.

Obrady polsko-czechosłowackie

b. więźniów politycznych

PRAGA (PAP). W Pradze toczyły się 2-dniowe narady między przedstawicielami polskiego i czechosłowackiego związku b. więźniów politycznych. Delegację polską reprezentowali: wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, poseł Motyka, wiceprzewodniczący Prezydium, dr Haupe, generalny sekretarz, inż. Lecki, redaktor Zagórski, major Czarnecki — dyrektor międzynarodowej Federacji.

Memoriał Bułgarii do Rady 4 ministrów

LONDYN (dr). Rząd bułgarski wystosował do Rady 4 Ministrów memoriał, żądając uznania Bułgarii jako państwa sojuszn., zmiany przewidzianych konferencją paryską granic z Grecją, oraz zmniejszenia wyznaczonych odszkodowań wojennych do 1/6.

Likwidacja przemysłu niemieckiego

Zakłady Kruppa w Essen przeznaczone na reparacje

BERLIN (ZAP). Płk. Wilkinson, szef wydziału przemysłowego amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech podał do wiadomości, że 850 fabryk niemieckich, w większości fabryk zbrojeniowych, zostało przeznaczonych na reparacje z 3 zachodnich stref okupacyjnych, 555 fabryk przypada z tego na strefę brytyjską, 157 na amerykańską, reszta zaś na francuską.

DÜSSELDORF (ZAP). Brytyjski Zarząd Wojskowy ogłosił listę fabryk północno-reńskiej Westfalii przeznaczonych na rozbiórkę. Obejmuje ona 14 zakładów przemysłowych, w tym 4 przeznaczone są na reparacje wojenne m. in. również sławne zakłady Kruppa w Essen.

W północno-reńskiej Westfalii udzielono dotąd 5503 przedsiębiorstwom przemysłowym zezwolenia na produkcję, a 6650 wniosków odrzucono.

Akcja denazyfikacyjna w Berlinie

BERLIN (PAP). Jak komunikuje agencja brytyjska w Niemczech, praca nad denazyfikacją w Berlinie zostanie zakończona w końcu rb. Według danych, pochodzących od urzędnika niemieckiego sądu denazyfikacyjnego 42 komisje denazyfikacyjne opracowują 1500 spraw miesięcznie. Ogólna liczba spraw, które mają odbyć się w Berlinie, wyniesie około 50 tys.

Sto osób zostało aresztowanych za podanie niedokładnych danych podczas spisu, dokonanego w nocy z 29 na 30 października na jednym z dworców. Obława została dokonana przez policję, urzędników i wojsko.

Sprawa Sudanu

LONDYN (PAP). „Manchester Guardian" publikuje list egipskiego senatora Fanous'a, w którym podtrzymuje on stanowisko Egiptu w sprawie Sudanu. Cytuje on urzędowe dokumenty brytyjskie stwierdzające suwerenność Egiptu nad Sudanem. Odchylenia od tego stanowiska, zdaniem Fanousa, stanowią akt nieprzyjazny wobec narodu egipskiego.

Dary szwajcarskie dla dzieci polskich

WARSZAWA (PAP). Szwajcarskie Towarzystwo Pomocy Robotniczej SAH nadesłało dla Polskich Związków Zawodowych 11 ton darów w postaci artykułów żywnościowych odzieży, obuwia, sprzętu domowego oraz 40 łóżek, przeznaczonych na przyszłe Sanatorium dla Dzieci Robotniczych w Otwocku.

Rolnicy polscy wracają do kraju

WARSZAWA (PAP). Dnia 29 października br. wyjechała z Francji grupa emigrantów Polaków, licząca 150 osób. Repatrianci są robotnikami rolnymi i obejmą gospodarstwa rolne w ramach osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego.

Nowi ambasadorowie Włoch

RZYM (PAP). Jak donosi dziennik „Tempo", rząd włoski zwrócił się z prośbą o udzielenie agrement nowym ambasadorom do rządów: Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednocz., Turcji i Belgii.

Nowe uzdrowienie w Lourdes

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.). Owocem ostatniej „pielgrzymki narodowej z całej Francji do Lourdes było trzynaście nowych cudownych uzdrowień.

Wśród tych uzdrowień najbardziej frapujące jest uzdrowienie 28-letniej Magdaleny Landlais z miejscowości Laudes, chorej na przewlekłe zapalenie błony brzusznej na tle gruźliczym.

Obecnie jest uzdrowiona p. Landlais badana przez lekarzy.

Jak wiadomo w Lourdes pracuje specjalna komisja, złożona z czterdziestu lekarzy. Na czele tej komisji stoi znany lekarz francuski dr Vallet.

*

Opisy uzdrowień z lat poprzednich zawarte są w ciekawej książce poprzednika dra Vallet'a, zasłużonego lekarza dra Boissarier'a.

Jugosławia karze przestępców wojennych

BELGRAD (PAP). Jugosłowiański Trybunał Narodowy skazał na karę śmierci 9 węgierskich przestępców wojennych z gen. Ference Sombathely na czele, który w czasie okupacji Jugosławii był szefem sztabu węgierskiego. Sombathely, jak również i pozostali przestępcy, są m. in. odpowiedzialni za masakrę w miejscowości Novi Sad w 1942 r., w czasie której zamordowano przeszło 1000 osób. Sambathely odpowiadał również za zbrodnie popełnione na terytorium radzieckim.

Co piszą inni?

Dziennik Zachodni

„Długo nie było zgodności między sojusznikami w sprawie Niemiec. Jeszcze w Paryżu brakowało tego porozumienia. Obecnie sytuacja w dużej mierze się wyjaśniła. Wielkie mocarstwa zgadzają się w zasadniczych założeniach dotyczących rewizji systemu administracji Niemiec, zgodne są w sprawie zaprowadzenia w nich jedności gospodarczej i politycznej, a także w sprawie podniesienia produkcji dla pełnego zaspokojenia potrzeb wewnętrznych tego kraju. Nie znaczy to jednak że w łonie Wielkiej Trójki istnieje zupełne porozumienie w tej sprawie. Ujawniają się pewne rozbieżności jeszcze inne mogą się pojawić. Jednym ze sprzecznych zagadnień to sprawa granic nowych Niemiec. Niektóre sprawy, mimo, że początkowo zainteresowane strony miały na nie różne poglądy, zostały już uzgodnione. Przypuszczamy, że i w dalszych nastąpi porozumienie, aczkolwiek nie są to rzeczy łatwe. Ale od zgodnego poglądu wielkich mocarstw na sprawę Niemiec, zależy sparaliżowanie imperializmu niemieckiego, a tym samym zabezpieczenie pokoju Europy i świata".

Świat w kilku wierszach

Generał francuski Delattre de Tassigny, dowódca 1. armii francuskiej w ostatnich miesiącach działań wojennych, oraz jeden z sygnatariuszy aktu kapitulacji Niemiec, udał się do Londynu, gdzie jest gościem angielskiego ministerstwa wojny.

Pewien żołnierz amerykański, który w Darmstadzie zgwałcił dziewczynę niemiecką, skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie.

W Berlinie scalona została główna amerykańska kwatera wojskowa na Berlin oraz cywilne urzędy okupacyjne. W ten sposób opróżnionych zostało dużo domów i mieszkań i oddanych do użytku mieszkańcom Berlina.

Światowa Federacja Pracy wystosowała do ONZ memoriał w sprawie Hiszpanii gen. Franco.

La Guardia zakomunikował, że w październiku opuściło Niemcy i Austrię 45 tysięcy Polaków.

Brytyjski min. wyżywienia Strachey oświadczył, że nie należy się liczyć ze zniesieniem racjonowania chleba w Anglii. Racjonowanie chleba trwać będzie dopóty, dopóki W. Brytania nie będzie dysponowała odpowiednią ilością zapasów pszenicy. Zresztą Anglia jako całość odżywia się obecnie lepiej niż kiedykolwek, gdyż przydziały kartkowe zapewniły zwłaszcza ludności biedniejszej wyższą stopę życiową.

Z Rzymu donoszą, że włoski szef sztabu głównego podał się do dymisji.

W dniu 10 listopada udaje się do Londynu szwajcarska delegacja handlowa w celu przeprowadzenia rozmów dotyczących stosunków gospodarczych z blokiem szterlingowym.

W Bordeaux wybuchł strajk robotników port., żądających podwyżki płacy. Na skutek strajku nie można wyładować 14 statków z żywnością, stojących w porcie.

Dolores Ibarruri przyjechała ze względów zdrowotnych do Pragi.

W belgijskim mieście Bruges wybuchł w tamtejszym ratuszu pożar, który strawił wszystkie dokumenty ewidencyjne ludności oraz akta, potrzebne do najbliższych wyborów komunalnych. Sam ratusz pochodzący z XIV wieku ocalał.

Wiadomości z kraju

Na Międzynarodowym Kongresie Prawniczym utworzono Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników-Demokratów. Da zarządu weszli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, Polski i Belgii. Członkami zarządu z ramienia Polski zostali wybrani: wiceminister Chajn i Mieczysław Bibrowski. Kongres przyjął jednomyślnie rezolucję, potępiającą gen. Franco.

W dniu 8 listopada świat artystyczny obchodzić będzie jubileusz pracy scenicznej Aleksandra Zelwerowicza. Protektorat nad uroczystościami objął prez. Bierut, premier Osóbka-Morawski i marszałek Rola-Żymierski.

Proces Rudolfa Hoessa został odroczony. Z uwagi na konieczność opracowania obszernego materiału, proces będzie mógł rozpocząć się dopiero w styczniu 1947 r.

Z Katowic odjechał w kierunku na Zebrzydowice 6-wagonowy transport, którym powraca do swej ojczyzny 100 repatriantów czeskich.

Kronika dyplomatyczna

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister pełnomocny Józef Olszewski, przyjął w dniu dzisiejszym posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwecji w Warszawie p. Claesa Westringa.

Prezydent Benesz nadesłał Prez. Bierutowi podziękowanie za życzenia przesłane w dniu święta narodowego Czechosłowacji.

W dniu święta narodowego Republiki Panamy (ogłoszenie republiki w roku 1903), 3 listopada wysłana została następująca depesza:

„Jego Ekscelencja p. Enrico Jemenez, Prezydent Republiki Panama.

W dniu święta narodowego przesyłam życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla Republiki Panamskiej. Bolesław Bierut, Prezydent KRN".

Punkt zwrotny w wojnie na Pacyfiku

Bitwa o wyspę Leyte

W miesięczniku „Ameryka" znajdujemy interesujący opis wojny na Pacyfiku Wyjątkowo ciekawe są szczegóły lądowania na wyspie Leyte, którymi dzielimy się z naszymi Czytelnikami.

Dawno już skończył się okres sukcesów japońskich na Pacyfiku odnoszonych nad flotami morskimi i powietrznymi Ameryki. Pierwszą wielką morską bitwą tej wojny, rozegraną zwycięsko przez flotę i wojska USA, była bitwa na morzu Koralowym, która zapoczątkowała nieuchronną passę klęsk japońskich, ponoszonych na morzu i w powietrzu, za którymi konsekwentnie następowały amerykańskie lądowania na coraz to innych, zagrabionych przez Japończyków strategicznie ważnych wyspach Pacyfiku. Taktyka „żabiego skoku" znajdowała coraz szersze zastosowanie i w skutkach swych przyniosła zbliżenie się armad amerykańskich do japońskich wysp macierzystych. Jedną z najciekawszych i taktycznie świetnie rozwiązanych bitew, były operacje morsko-powietrzno-lądowe w zdobywaniu wyspy Leyte. Operacje te były pierwszym otwartym wyzwaniem floty „żółtych wyspiarzy".

O ile w operacjach morskich poprzedzających decydujący desant na Leyte, Japończycy unikali bitwy z flotami USA, o tyle w walkach o wyspę Leyte uniknąć jej nie mogli.

Bitwa rozegrana w dniach od 23 do 25 października 1944 w zatoce Leyte, uchodzi w opinii znawców za największą bitwę morską wojny na Pacyfiku.

Jak wyżej powiedzieliśmy, napastnicy tym razem uniknąć bitwy nie mogli. Nie trudno więc zrozumieć, że wobec takiego stanu rzeczy, przygotowali ją bardzo starannie. Trzema drogami dysponowali wówczas Japończycy, by ze swych baz operacyjnych na morzu Południowo-Chińskim dotrzeć do wschodniej części Filipin — obszarów, na których eskadry amerykańskie osłaniały lądowanie na Leyte. Wszystkie te trzy drogi dowództwo japońskie postanowiło wykorzystać. Z Formozy płynęły ku miejscu spodziewanego spotkania dwa pancerniki, pięć krążowników i dziesięć kontrtorpedowców. Zespół ten osłaniały cztery lotniskowce, wyposażone w nowoczesne samoloty bojowe. Ku cieśninie Surigao płynęła eskadra złożona z dwóch pancerników, czterech krążowników i trzynastu kontrtorpedowców. Najsilniej wyposażony w pancerniki był zespół ciągnący ku cieśninie San Bernardino. Dysponował on aż pięcioma jednostkami tego typu i posiadał ponad to osiem krążowników i trzynaście kontrtorpedowców.

Zanim ostatnie dwie eskadry zdołały dotrzeć do swych miejsc przeznaczenia, zostały one zaatakowane przez samoloty, które wystartowały z amerykańskich lotniskowców. Zdawało się, że zespoły te rozpoczną odwrót, gdy tymczasem dowództwo amerykańskie dowiedziało się o zbliżaniu się najsilniejszej z eskadr japońskich

Amerykanie przewidzieli wszystkie możliwości, tym nie mniej jednak, należało teraz decydować bardzo szybko. Ruszył więc admirał Halsey na czele swej floty na spotkanie z okrętami wroga. Z pomocą III. Flocie admirała Halseya przyszła eskadra 58 dowodzona przez admirała Mitschera, podczas gdy flota admirała Kingkaida osłaniała desant na Leyte. Sukces odniesiony w bitwie przez Halseya był wielki. Na dno morza poszły wszystkie cztery lotniskowce japońskie, a oba okręty pancerne zostały ciężko uszkodzone.

W tym samym czasie jednak admirał Kingkaid znajdował się w ciężkiej sytuacji i potrzebował pomocy, gdyż żółci marynarze, przedarłszy się przez San Bernardino, próbowali sforsować cieśninę Surigao. Zaciekła walka rozegrała się u wejścia do zatoki Leyte, a ofiarą jej po stronie amerykańskiej stały się dwa małe lotniskowce, dwa kontrtorpedowce i jeden torpedowiec eskortujący. Japońskie straty odniesione w tym fragmencie bitwy zapisały na swe konto samoloty amerykańskie.

Ku zdziwieniu Japończyków, odezwały się również po raz pierwszy „zniszczone" przez nich w Pearl Harbour pancerniki. Klęska Japończyków w tej bitwie była już nieuchronną, jednak ostatecznie zadecydowały o niej samoloty III Floty amerykańskiej, które posłały na dno 2 pancerniki japońskiej floty południ., podczas gdy wszystkie inne jednostki nieprzyjacielskie doznały częściowo unieruchamiających je uszkodzeń.

Jeszcze nie dobiegły końca operacje na wyspie Leyte, a już amerykańskie oddziały desantowe zajęły wyspę Samar. Potem już przy stale zanikającym oporze Japończyków, amerykańskie siły zbrojne zajmowały miasto po mieście, wyspę po wyspie, archipelag po archipelagu. Luzon — Manila — Bataan — Corregidor — Cavite — to kolejne etapy kończącej się już teraz widocznie wojny na Pacyfiku. Flota amerykańska sięga w tym czasie na morze Południowo-Chińskie i przecina japońskie linie żeglugowe. Ich wojska lądowe na południu odcięte są praktycznie od swych baz zaopatrzenia. Wysiłki amerykańskie idą w kierunku zaatakowania japońskich wysp macierzystych. Przygrywką ataku na serce Imperium Japońskiego były trwające przez dwa dni naloty na Tokio i okolicę. W tym czasie już i sojusznik radziecki rozpoczął operacje na szeroką skalę. Beznadziejność w walce z przemożnymi przeciwnikami zadecydowała również o osłabnięciu u Japończyków ducha oporu. Przez same naloty superfortec amerykańskich, startujących z wyspy Sajpan, Japończycy ponieśli olbrzymie straty. Zanotowali oni na liście swych strat szereg stoczni okrętowych, fabryk i lotnisk, 35 statków i 509 samolotów, podczas gdy jedyną stratą Amerykanów w tej operacji było 49 samolotów.

Dalsze operacje morskie, powietrzne i lądowe sojuszniczych sił zbrojnych miały na celu już tylko szybkie zakończenie wojny, której wynik był przesądzony. Nic już i nikt nie mógł stanąć poważnie w drodze posuwającym się w szybkim tempie siłom „zwycięskiej trójki".

Z cyklu „CHOJNICE PO WOJNIE" Zygmunt Pazda — Fara (drzeworyt)

Odrodzenie marynarki francuskiej

Czy flota handlowa odzyska już w przyszłym roku swój przedwojenny potencjał w 90 proc.?

KRAKÓW, w listopadzie

Francuska marynarka handlowa zajmowała przed wojną bardzo wybitne stanowisko. We wrześniu 1939 r. rozporządzała ona 670 statkami o 2.733 628 tonach, po ukończeniu zaś wojny pozostało jej zaledwie 46 statków pasażerskich, 30 naftowych i 229 towarowych. To znaczy, że Francja utraciła na skutek działań wojennych 67 proc. okrętów, wśród których znajdowały się najwspanialsze statki pasażerskie, łączące porty francuskie z Ameryką i Dalekim Wschodem.

Zapobiegliwość i wyrobiony zmysł kupiecki Francuza potrafiły odrazu ocenić doniosłość owej straty i znaleźć środki zaradcze Dzisiaj rozbrzmiewają już wszystkie doki od głosem wytężonej pracy nad odbudową trzech olbrzymów pasażerskich i rekonstrukcją 13 statków uszkodzonych. Poza tym zamówiono za granicą, to znaczy w Anglii pięć statków pasażerskich, a 62 statki otrzyma Francja w wykonaniu postanowień układu w Waszyngtonie. Kiedy więc naprawi się wszystkie uszkodzone statki dawnej floty handlowej, a nowe opuszczą już doki, francuska flaga zacznie dominować na wielu dalekich wodach, rozwożąc towar i ludzi i wzbogacając na nowo zubożałą teraz ojczyznę.

Pisma fachowe posuwają swój optymizm tak daleko, iż twierdzą, że w roku 1947 francuska marynarka handlowa odzyska w 90 proc. swój przedwojenny potencjał.

W międzyczasie rozwinęło się jednak nadzwyczajnie lotnictwo. Czy ono nie będzie tworzyć konkurencji wielkim statkom osobowym, których utrzymanie pochłania olbrzymie sumy i opłaca się tylko przy bardzo silnej frekwencji podróżnych. Transatlantyckie towarzystwo w Paryżu odpowiada na to pytanie, że nie obawia się współzawodnictwa samolotu. Przed wojną okręty francuskie przewoziły rocznie 600.000 podróżnych. Istniejące zaś obecnie linie napowietrzne mogą obsłużyć zaledwie 200 000 podróżnych, o ile potrafią odbyć w tym czasie 800 lotów. Samolotu zresztą używać będzie tylko osoba, wybierająca się na krótko do Stanów Zjednoczonych (i to bez większych bagaży), która chętnie ponjesie duże koszty transportu, aby tylko jak najprędzej powrócić do Europy.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że olbrzymy morskie biorą za każdym razem przeszło tysiąc podróżnych i 400 ton bagażu, a największe samoloty przewożą przeciętnie 80 turystów, wówczas pojmie się spokój przedsiębiorstw nawigacyjnych, które jak dotąd, nie obawiają się konkurencji. Przyczynią się także do tego brak benzyny we Francji i wysoka jej cena, podrażająca niezwykle ów środek lokomocji. (W.)

Święto Polaków-autochtonów

Ziem Odzyskanych

W dniu 31. 10 br. odbyła się w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zachodniego ostateczna konferencja organizacyjna w związku z Kongresem Polaków autochtonów z Ziem Odzyskanych działaczy b. Związku Polaków w Niemczech i działaczy PZZ, który odbędzie się 9 i 10 listopada 1946 r. w Warszawie.

Według ostatnich danych na Kongres przybędą grupy regionalne z poszczególnych terenów Ziem Odzyskanych w liczbie: z Ziemi Lubuskiej 500 osób z grupą artystyczną z Dąbrówki Wielkiej, z Pomorza Zachodniego 400 osób z słynnym chórem Polaków-autochtonów ze Złotowa, z Opola 700 osób z przedstawieniem Wesela Opolskiego, z Dolnego Śląska 100 osób (w tym regionalna grupa z Wałbrzycha) z terenu Mazur i Warmii 400 osób z chórami z Lidzbarka i Olsztyna, z Ziemi Gdańskiej, Kaszub i Powiśla 400 osób również z swoimi chórami. Prócz tego na zjazd przybędą liczni zaproszeni goście, działacze b. Związku Polaków w Niemczech, PZZ itd. Na konferencji ustalono wszystkie sprawy organizacyjne, aprowizacyjne, transportowe itd. przy czym podkreślić należy nadzwyczaj pozytywne ustosunkowanie się do Kongresu władz administracyjnych, które udzieliły komórkom lokalnym PZZ daleko idącej pomocy.

Uroczystości warszawskie będą filmowane i transmitowane przez Polskie Radio. Obecni na nich będą dziennikarze i dyplomaci zagraniczni. Zarząd Główny wydał w związku z Kongresem afisze barwne, ozdobne zaproszenia, karty uczestnictwa itd.

Uczestnicy Kongresu korzystają z bezpłatnej podróży tam i z powrotem i bezpłatnego utrzymania i zakwaterowania w Warszawie.

Od dnia dzisiejszego praca organizacyjna zostaje przerzucona na Biuro Kongresu w Warszawie przy Mokotowskiej 61 gdzie prosimy kierować wszystkie zapytania.

Eugeniusz Szermentowski **5**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— No, jak tam? — powtarza Elżbieta i także się uśmiecha życzliwie, mrużąc wielkie, zielone oczy. Słońce, przebijające się przez okno, połyskuje na błękitnej szarfie, opasującej zwykły barani kożuszek. Z dolnej wargi zwisa mała fajeczka z bursztynowym ustnikiem.

— Jestem kontenta. Rozumiemy się, no — jak dwie kobiety. Prawda, Iekatierina? Razumowskij prosił mnie, żeby ci powinszować... Ale, ale, należy ci się nagroda! Pamiętam, pamiętam i zaraz przyśle... Długów masz, jak zwykle, po same uszy... No, żeby był chłopak, toby było więcej. Ale i tak ci wystarczy... No, a teraz pokażcie mi berbecia!

Baby usuwają się z respektem. Carowa pochyla się nad drewnianą, intarsjowaną, złoconą kołyską. Stara kołyska. Ponoć jeszcze z czasów założyciela dynastji, Michaila Fiedorowicza. W kołysce tej leżał Piotr Wielki, a przed nim Aleksy Michajłowicz i Fiodor Aleksiejewicz, a po nim znów córki i syn... Ten zamordowany pałką. I — naostatek jej syn — Katarzyny — Paweł. Piękna kołyska. Rzeźby, ornamentacje oparte na motywach ludowych, ruskich, a u wezgłowia czuwa z rozpostartymi skrzydłami dwugłowy orzeł bizantyjski.

Imperatorowa pyka z fajeczki i długo, badawczo przygląda się dziecku... Bóg poskąpił jej szczęścia macierzyństwa. Litość, żal, zazdrość miotają nią naprzemian.. Władza? Tak, władza ma jej zastąpić wszystko inne. Ale czy zastępuje? Lekkie westchnienie wyrywa się z piersi imperatorowej... I czyje to? Jak długo jeszcze uda się zwodzić ten naród tajemnicami krwi monarszej? Ona zrobiła wszystko. Sama, nie mając potomstwa, sprowadziła do Rosji siostrzeńca. W nim płynie krew piotrowa... Cóż miała robić więcej? Gdzieś tam wprawdzie w zakamarku świdruje przewrotna myśl, że tu nie tyle o ciągłość dynastii chodziło, ile o własne bezpieczeństwo. Na tym chwiejnym, burzliwym morzu rosyjskim — choć córka Piotra — czuła by się bez następstwa tronu niepewnie. Och, jak niepewnie! Należało fale rozkołysane uspokoić, niebezpieczeństwo sztormu — przewrotu, rewolucji — zażegnać... Licho nie drzemie, a korona carska kusi...

Elżbieta czyni nad kołyską znak krzyża. Parska teraz z ukontentowania. Palcem, nieco pożółkłym od tytuniowego dymu, dotyka noska dziecka. Mruczy coś pod nosem, czego jednak niepodobna zrozumieć.

Katarzyna obserwuje ją czujnie i nieufnie. Każda samica ma naturalne prawo do obrony własnego potomstwa. Żadna nie pozwoli go sobie wydrzeć. Żadna... Ona musi ten instynkt w sobie zdusić. Zaprzysięgła sobie raz na zawsze być mądra. A mądrość każe rezygnować z instynktów... Wstrzymuje oddech. Patrzy uważnie na każdy giest, chce wyczytać każdy wyraz w twarzy ciotki, spogląda i — uśmiecha się, chociaż czuje w sercu lodowate zimno strachu... Tak trzeba.

W kącie, jak stado kuropatw w sieci, zbite w gromadzę, stoją zaległe kobiety. Czekają na wyrok. Elżbieta wyciąga dłoń za siebie i przyzywa Władimirową. Zły grymas skręca jej usta.

— No, matuszka, musimy się zająć dzieckiem! Wziąć kołyskę i nieść do mnie!

4.

Znowu została sama jedna.

Wróble przestały dobijać się do okna. Tylko z chrzestem szklanym spada na parapet okienny sopel lodowy i tłucze się na drobne szkiełka.

Chart wrócił do równowagi i drzemie na posłaniu.

Katarzyna leży z otwartymi oczami. Odwrócona do ściany przygląda się kolorowemu, angielskiemu miedziorytowi, który wisi nad łóżkiem. „Pygmalion and Galathea". Dobra bogini ulitowała się wielkiej miłości Pygmaliona i oto widać, jak zimny posąg Galathei ożywia się. Oczy nabierają żywego blasku, w ustach rysuje się delikatny uśmiech, w członkach pulsuje krew. Metamorfoza kamienia w żywą kobietę, pod wpływem miłości.

Ściąga brwi, jakby sobie chciała coś przypomnieć, czy coś w pamięci utrwalić... Przed dwoma laty w sposób podobnie brutalny zabrano jej syna. Jej pierwsze dziecko. Imperatorowa postanowiła sama wychowywać dzieci. Własnych nie ma, więc jak kukułka zagląda do cudzych gniazd.

Okrutne miasto i okrutni ludzie... Okrutne miasto, kosztem tysięcy istnień ludzkich zbudowane na mokradłach — wolą jednego człowieka z błota wyczarowane i podniesione do rangi stolicy. Pięćdziesiąt lat sobie liczy, a już — stolica... Wola! Otóż to — ta sama wola ożywia martwy marmur Galathei. Ta sama wola tworzy metropolię. Owszem — uczono ją tego. I jeszcze — czegoś. Na zamku w Szczecinie pełno było na każdym kroku tych starych, niemieckich maksym. Pracowite panny z fraucymeru pilnie wyszywały kolorową włóczką ozdobne napisy. Na ręcznikach, na serwetkach, na lufrach — gdzie się dało. Najwięcej chyba było tego „Fleiss bringt Segen". I mała Fike od wczesnego dzieciństwa uczyła się pracowitości. Stara księżna była nieubłagana — nie tolerowała lenistwa. „Twój ojciec — mówiła — jest do niczego. Z torbami nam pójść wypadnie na starość. Takie to i księstwo, pożal się Boże!"...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Najdawniejsze związki Pomorza z Polską

Główne szlaki komunikacyjne średniowiecza zbiegają się u ujścia Odry — Kruszwica wielkim portem śródlądowym — Rola Szczecina i Wołynia — Związek miast morskich

POZNAŃ, w listopadzie

Można powiedzieć bez przesady, że zjawiska natury geologicznej wpłynęły w sposób zdecydowany na wytyczenie najdawniejszych szlaków handlowych a w dalszym następstwie na powstanie i rozwój państwa Piastów. Spływający ku północy lodowiec pozostawił bowiem na ziemiach środkowej Europy doskonałą sieć dróg wodnych, które wobec zwartego kompleksu lasów, stały się głównymi arteriami komunikacyjnymi na tym terenie. Należy przy tym podkreślić, że poziom wód we wczesnym średniowieczu (VI—X wieku) był daleko wyższy, tak, że łączyły się one ze sobą i umożliwiały wygodną żeglugę nie tylko statków rzecznych ale i morskich zresztą wówczas nie nazbyt dużych i płaskodennych.

Mapa najstarszych szlaków komunikacyjnych opracowana przez szwedzkiego archiwistę Mertellusa daje nam następujący obraz. Z Europy południowej wychodzą dwa główne kierunki ekspansji: jeden z Włoch prowadzi biegiem Łaby do portu Hudum w południowej Jutlandii, tam rozdziela się tak, że jedna odnoga prowadzi przez cieśniny duńskie na Bałtyk, a druga przez Haidhabu (dziś Szleswik) i Starogród wagryjski (dziś Oldenburg) również na Bałtyk, oba spotykają się koło wyspy Rany (dziś Rugii). Drugi szlak główny wychodzi z morza Czarnego, przebiega przez Dniestr do dolnej Wisły, a w okolicach Krakowa rozdziela się na Wiślany i Odrzański, by połączyć się ze sobą znowu na Bałtyku, a nadto spotkać się z włoskim koło Rany.

Jak z tego widać rzeki słowiańskie są uczęszczane przez różnojęzycznych kupców i podróżników z całej ówczesnie cywilizowanej Europy. Fakt, że oba główne szlaki zbiegają się u ujścia Odry, nabiera specjalnego znaczenia. Okazuje się, że ziemie polskie stanowią czynnik wiążący Wschód z Zachodem i północny kraniec ekspansji handlowej.

W obrębie tych zasadniczych dróg komunikacyjnych wytwarza się szereg pośrednich, pomocniczych. Taki mały wewnętrzny system stanowi jezioro Gopło jako punkt centralny z odgałęzieniami poprzez dzisiejsze jeziora Ślesińskie i Lubostowskie do Warty, poprzez Noteć i Brdę do Wisły i Odry. Z uwagi na to, że poziom wód jeziora w okresie przedhistorycznym był wyższy o 4 m przeto łatwo i szybko można było statkiem dostać się do wszystkich zakątków zamieszkałych przez plemiona lechickie. Stąd zrozumiałe jest powstanie Kruszwicy — wielkiego portu śródlądowego, ogniska wysokiej kultury i punktu wyjścia do zorganizowania państwa polskiego.

Mamy więc naturalny organizm polityczny oparty na sieci dróg wodnych małego, wewnętrznego systemu, który jest niewątpliwie niekompletny, gdyż nie posiada końcowych etapów, jakimi są ujścia rzek do Bałtyku i jest pozbawiony olbrzymich korzyści, jakie daje kontrola zbiegu obu głównych szlaków handlowych z Włochy i Bizacjum. Polska Piastowska pozbawiona dostępu do morza stawiała by się w położeniu podrzędnym w stosunku do Pomorza i tak zarówno politycznym, wojskowym jak i handlowym.

Dlatego wysiłek pierwszych Piastów obok zabezpieczenia się od strony cesarstwa niemieckiego i jego najemników wyraźnie idzie w kierunku utrwalenia swych wpływów u ujścia Odry.

W połowie X wieku, kiedy tam ukazuje się Mieszko I sytuacja przedstawia się następująco. W samej zatoce Szczecińskiej istnieją dwa wielkie miasta-porty: Szczecin (najstarsze z miast pomorskich), położony na trzech wzgórzach i otoczony wodą, błotami i wysokimi wałami — końcowy port dla żeglugi rzecznej i Wołyń na wyspie o tej samej nazwie w części południowo-wschodniej nad brzegiem Dziwnoujścia, odcięty od zachodu i północnego zachodu morzami zwężającymi się ku północy. Posiadał wyspowaty, obronny charakter i zbudowany w połowie X wieku mur ziemny o szerokości 6 m otoczony rowem 15 m. Na wyspie zachowało się 6 grodzisz z okresu plemiennego (VII — X wiek) i łącznie piętnaście warstw budowli, przy czym 10 należy zaliczyć do okresu przed Mieszkiem. Z lądem stałym był połączony dwoma mostami. Nie był to port otwarty, ale raczej osiedle handlowe kontrolujące wylot Dziwny, dość obszerne, bo ciągnące się na przestrzeni 4 km i zaludnione 6000 mieszkańcami, wśród których byli Normanowie z portu Birki mieszkający przy rynku w budynkach typu północnego. Wołyń posiadał już długą (zapewne 2½ wiekową) tradycję jako punkt węzłowy na szlaku ze Szczecina do Kołobrzega — Truso — Sambii i Nowogrodu albo do Bornholmu i Birki (w okolicach dzisiejszego Sztokholmu).

Poza zatoką Szczecińską a związane z nią silnie z uwagi na stan ówczesny żeglugi morskiej odbywającej się w pobliżu brzegów (brak kompasów) były: wspomniany już Kołobrzeg i porty wyspy Rany. Pierwszy należy również do bardzo starych miast portowych ze śladami drobnej kolonii normandzkiej. Był obwarowany od strony lądu i od strony morza osobnymi twierdzami, co nie przeszkadzało, że mieszkańcy jego mieszkający na obszernych podgrodziach okazywali kupcom cudzoziemskim słowiańską gościnność. Znajdowano tu towary zamorskie i wiele broni skandynawskiej. Ludność ciągnęła zyski ze spławu drzewa Persantą, a latem wybierała się gromad-

(Dokończenie na str. 6-tej)

Min. Aprowizacji i Handlu komunikuje:

w grudniu rozdział paczek UNRRA

Przeprowadzany od miesiąca kwietnia br. rozdział paczek UNRRA ze względu na niewystarczającą ich ilość objął tylko pewne grupy społeczne. Pozostała spora liczba osób, dla których paczek nie wystarczyło.

Obecnie, jak donosi Ministerstwo prow. i Handlu, na skutek otrzymania dalszych transportów paczek, przydzielone one zostaną tym wszystkim posiadaczom kart I kat., którzy zostali poprzednio pominięci. Ten uzupełniający rozdział paczek odbywać się będzie ustalonym już trybem, t. zn. po wycięciu kuponów na mięso, tłuszcz i cukier z kart I kat. w miesiącu grudniu.

Niemcy myślą o eksporcie

HAMBURG (ZAP). Na konferencji prasowej w Hamburgu wyższy oficer Brytyjskiego Zarządu Wojskowego oświadczył, że 1 stycznia 47 r. nastąpi całkowita unifikacja gospodarcza brytyjskiej i amerykańskiej strefy. Utworzone zostaną wspólne urzędy gospodarcze które za wyjątkiem spraw węgla i stali, oddane będą całkowicie Niemcom.

Minister pracy Wielkiej Hesji, dr Müller opracował plan eksportu niemieckiego, przyjęty przez Amerykański Zarząd Wojskowy, przewidujący maksymalny wywóz towarów opałowych. W transakcjach handlowych zainteresowana byłaby głównie Ameryka, Szwajcaria i Szwecja. W uruchomieniu przemysłu poczyniono również znaczne postępy. Podczas gdy w przeszłym roku fabryki produkowały tylko 10—20 proc. zdolności wytwórczej, to obecnie cyfra ta sięga 40 proc.

Już za kilka dni

Ściśle zaś 9 listopada rozpoczyna się ciągnienie III-ej klasy 48-ej loterii.

Główna wygrana wynosi obecnie w tej klasie — **pół miliona złotych.**

A poprzez III-cią klasę prowadzi droga do klasy IV-tej, która jest koroną całej loterii. Tutaj główną wygraną będzie tradycyjny **MILION**, po raz pierwszy w asyście **trzech wygranych po pół miliona**, oraz w licznym gronie wygranych po **sto** i po **pięćdziesiąt tysięcy**, nie wymieniając już dalszych. 2308r

Ogółem zaś w obu klasach wylosowanych będzie **34.000** wygranych na łączną sumę ponad **50.000 milionów zł.**

Co wykazała

kontrola cen artykułów włókienniczych

W tych dniach została przeprowadzona przez Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej wespół z Warszawską Delegaturą Komisji Specjalnej oraz przedstawicielami Związków Zawodowych kontrola cen artykułów tekstylnych. Przedmiotem kontroli były materiały, zakupywane w Państwowej Centrali Handlowej, wobec której kupcy zobowiązali się sprzedawać z zyskiem, nie przekraczającym 30 proc.

W rezultacie kontroli stwierdzono jednak, że szereg kupców nie zadawala się tym zyskiem, śrubując ceny dla osiągnięcia 50, 60, a nawet 100 procent.

Przeciwko winnym sporządzono protokoły, w kilku wypadkach zarządzono areszt. Komisja Specjalna zapowiada kontynuowanie tej akcji.

Ciekawostki ze świata

Jedna z stoczni angielskich przystąpi wkrótce na zamówienie Norwegii do budowy największego w świecie okrętu do przewozu ropy naftowej. Okręt będzie posiadał pojemność 26.000 ton.

✱

Towarzystwo lotnicze Pan-American Airways ofiarowuje swojej klienteli podróż dokoła świata samolotem. Podróż trwać ma 88 godzin, koszt wyniesie 700 dolarów. Trasa przewiduje następujące przystanki: Nowy Jork, Lizbona, Marsylia, Rzym, Ateny, Kair, Basra, Karachi, Kalkuta, Bangkok, Kanton, Tokio, Paramushiro, Seattle, San Francisco, Nowy Jork.

✱

Lord Elgin, prezes Towarzystwa Szkocko-Polskiego ogłosił w Edynburgu, że dotychczasowa zbiórka na szpital im. Generała Sikorskiego przyniosła 18.037 funtów. Największe ofiary płyną dotychczas z hrabstwa Fife. Następnie w kolejności idą trzy większe miasta Szkocji: Dundee, Edinburg i Glasgow. Ciekawi jesteśmy czy głównymi ofiarodawcami są żołnierze polscy, stacjonowani w Szkocji, czy też Szkoci sami. W tym drugim wypadku musielibyśmy zmienić zdanie o ich przysłowiowym skąpstwie.

✱

Pewien dziennikarz amerykański, znany ze swego ostrego języka i z tego, że „wszędzie musi wsadzić swój nos" zawziął się na córkę, a raczej na nos córki prezydenta Trumana, twierdząc, że panna Margaret rozstała się ze swym poprzednim nosem, a ten, który ukazuje na miłej twarzyczce, jest dziełem jednego z chirurgów estetycznych. Dziennikarska pogłoska dostała kaczych skrzydeł i sprawa stała się tak głośna, że Biały Dom uważał za stosowne ogłosić — dementi. A p. Margaret śmieje się wszystkim... w nos. I ma rację. Bo co komu do cudzego nosa?

✱

Amerykański dwumotorowiec wojskowy uderzył we mgle o szczyt Tijuca w Brazylii. Aparat eksplodował i spalił się. 6 osób, w tym 2 pielęgniarki, poniosły śmierć. Samolot uczestniczył w wielkich manewrach lotniczych, organizowanych w bazie w Santa-Cruz.

✱

W Czechosłowacji zwolniono 25.000 pracowników kolejowych, których przydzielono do innych gałęzi gospodarki narodowej.

✱

W celu sporządzenia nowych kart geograficznych, Australia sfotografowana została z powietrza. Jak wiadomo, obszar Australii obejmuje 3 miliony mil kw.

Humoreska **Napisała: Frawal**

Fatalne słowo

Gdańsk, w październiku

Właśnie rozwodzę się z mężem. Wszystkiemu jest winne słowo „niby", a właściwie p. Nehring. Jak doszło do tego, opowiem od początku.

Parę tygodni temu mąż mój bawiąc w Warszawie, kupił sobie w tajemnicy przede mną jakąś książkę. Czytywał ją zawsze ukradkiem. W końcu odkryłam tajemnicę. Był to „Podręcznik warzywnictwa" Edwarda Nehringa. Odtąd (odkąd „tajemnica" przestała być „tajemnicą"), mąż mój spędzał wieczory na lekturze owej książki.

Raz zapytałam go: „Czy to jakaś interesująca książka?"

— Co cię to obchodzi?! Ty i tak nie interesujesz się tą dziedziną wiedzy! — odpowiedział mi cierpko.

Na tym skończyła się nasza rozmowa tego wieczora.

Pewnego razu mąż mój jak zwykle czytał w wielkim skupieniu ów „Podręcznik warzywnictwa". Nagle zwracając się do mnie, krzyknął radośnie: „To kapitalne! To wspaniałe!"

— Co takie kapitalne? Co takie wspaniałe? Śmiem zapytać — odpowiedziałam.

— „Nic nie rozumiesz, bo nie wiesz, o co chodzi. Otóż słuchaj! Autor tej książki, Edward Nehring przeprowadza następujący podział warzyw. A więc: 1. korzeniowe, np. burak, marchew, 2. korzeniowo-pędowe, np. brukiew, chrzan, 3. pędowe, np. kalarepa, ziemniak, 4. liściowe. np. kapusty, sałaty, 5. niby-kwiatowe, (zauważ „niby") kalafior, karczoch, 6. owocowe, np. arbuz, dynia, 7. niby owocowe, np. poziomka, truskawka, wreszcie nasienne, np. bób, fasola itp. No, słuchałaś uważnie? Jak ci się podoba ten podział, a zwłaszcza to „niby-kwiatowe", „niby- owocowe?"

Nie wiedziałam, co na to odpowiedzieć.

— Ja uważam, zaczął mój mąż — że to jest doskonałe; to jest po prostu wspaniałe, to „niby". Moim zdaniem, to słówko „niby" nie szkodziło by dodać do tytułu tej książki. Wskutek czego było by: „Edward Nehring — „niby napisał" „Niby podręcznik warzywnictwa", trzecie wydanie, „niby- poprawione i uzupełnione", z 77 „niby-rycinami"! No co ty na to?

— Ależ, co za pomysł?! — odpowiedziałam oburzona. — Nie wiem doprawdy, co ci do głowy strzeliło!

— Nie wiesz?, Nie szkodzi! A więc moja „niby-kochana" żoneczko, podaj tę naszą „niby-kolację"! Czas, żebyśmy już jedli!"

W milczeniu podałam kolację. Mąż zaczął jeść zupę. Brał powoli łyżkę po łyżce i badawczo przyglądał się zupie. W końcu rzekł: A więc to jest twoja „niby-zupa?"

— Niby-zupa? Co to znaczy? To jest 100%-owa zupa, zupełnie dobra!"

— Tej „niby-dobrej" zupy nie będę jadł. Daj mi drugie „niby-danie" — powiedział rozkazującym tonem mój małżonek.

— Dziś kolacja składa się z jednego dania. Ostatecznie mogę ci dać kawę i chleb z mamoladą!

— A więc daj mi tę „niby-kawę" i chleb z tą „niby-marmoladą"! Myślę, że za tę moją „niby-pensję", mogłabyś przygotować lepszą „niby-kolację"! odpowiedział z urazą w głosie.

Od owego wieczora zaczęła się moja gehenna. Mąż stale w rozmowie ze mną dodawał do każdego prawie słowa owo „niby". A więc „niby-porządek" w naszym domu, koszula „niby-uprasowana", to znów „niby-naleśniki", „niby kotlety" itp. słowem, można było oszaleć!

W niedzielę przyszedł do nas przyjaciel mego męża.

— Witaj „niby-przyjacielu" — powiedział mąż mój zaraz na wstępie. Oto moja żona! „Niby-dobrze", że przyszedłeś. Spędzimy „niby-przyjemnie" niedzielne popołudnie!

Przyjaciel spojrzał ze zdumieniem na mego męża. Ja naturalnie wyjaśniłam zaraz, o co chodzi, a do męża powiedziałam ostro: „Mój kochany! Myślę, że już czas, abyś przestał doczepiać do każdego słowa owo nieszczęsne „niby!". Mam wrażenie, że naszego gościa wcale to nie bawi!

— Myślisz „niby-kochana" żono, że naszego gościa niby-to nie bawi? A więc „niby-sympatyczny" kolego usiądź i zapal tego „niby-papierosa!"

—Ach, to coś okropnego!" — jęczałam. Czy ty już nigdy nie będziesz mówił jak normalny człowiek?

— Dlaczego tak się „niby-strasznie" irytujesz? — odpowiedział mi mój małżonek. — Czy nie zauważyłaś, że to słowo „niby" jest wręcz niezastąpione i czasem naprawdę nieodzowne? Czyż dla ciebie nie jest dostatecznie jasne, że gdy się je doda do jakiegoś wyrazu, to on dopiero oddaje prawdziwy sens rzeczy.

— Słuchaj, kochany „niby-kolego" — zwrócił się do swego przyjaciela. — Weź do ręki tę gazetę i czytaj nagłówki artykułów! Gdyby przed niektórymi wyrazami nagłówków było owo boskie słówko „niby", jakbyś ty to wszystko inaczej rozumiał! Jakiegoby to innego, a zgodnego z rzeczywistością nabrało znaczenia! Oto na przykład: „Pragniemy „niby-pokoju", „Przemówienie ministra Bevina, albo „Niby-odprężenie" sytuacji politycznej po mowie prezydenta Trumana", „Wielka Brytania nie wycofa swych wojsk z Grecji „niby ze względu na panujące tam niepokoje" itd.

— Daj spokój przerwałam. „Jeszcze tego brakuje! Lepiej zajmij się swoim gościem, który, jak widzę, nudzi się!"

— Cóż to? Nie lubicie polityki? — rzekł słodko-kwaśnym tonem mój mąż — „Hm... W takim razie mój „niby-przyjacielu", pozwól na partię szachów! Słyszałem, że „niby-świetnie" grasz!

— Ha! krzyknął oburzony przyjaciel mego męża. To bezczelność ostatniego stopnia! Dość tych kpin! Nie przyszedłem tu poto, aby ze mnie drwiono.

To rzekłszy, skierował się ku wyjściu. Trzasnąwszy drzwiami, wyszedł.

Zrozpaczona zalałam się łzami.

— Skandal! Skandal! jęczałam. — Ja tego nie przeżyję! Teraz już wiem, dlaczego połowa naszych znajomych już od tygodnia mi się nie kłania! Coś potwornego! Ja tego dalej znosić nie będę! Rozwodzę się z tobą!

— Ach, więc ty tego „niby-nieprzeżyjesz" — zaczął zjadliwym tonem mój mąż. — Niby — postanawiasz rozwieść się ze mną! Ha! Ha! Ha! — zaczął się śmiać. — Ależ sąd nie da ci rozwodu, albowiem ty mnie „niby-nie zdradzasz" ani ja ciebie! Nie ma powodu!

— Nie obawiaj się rzekłam stanowczo. — Rozwód dostanę. Wiem, co powiedzieć w sądzie. Jestem kobietą XX wieku. Powiem, że mam do ciebie wstręt nieprzezwyciężony, a to jest dostateczny powód, aby otrzymać rozwód.

— Tak!? Więc masz do mnie wstręt „niby-nieprzezwyciężony?!" śmiał się dalej mój małżonek.

Nic nie odpowiedziałam, tylko zaczęłam się szybko ubierać. Potem trzasnąwszy drzwiami, wyszłam z z domu i udałam się wprost do adwokata, specjalisty spraw rozwodowych.

„Frawal"

Kalendarzyk

Poniedziałek 4 listopada
Katolicki: Karola Boromeusza
Słowiański: 1705 Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

Klatki schodowe
muszą być oświetlone

Zauważyłem, że nie wszyscy właściciele wzgl. administratorzy domów oświetlają klatki schodowe z chwilą zapadnięcia zmroku. Zwracam uwagę na moje zarządzenie z dnia 11 lutego 1946 r. w sprawie porządku domowego, w myśl którego zgodnie z § 9 klatka schodowa winna być oświetlona od zmroku do czasu zamknięcia drzwi frontowych tj. do godz. 20 w porze zimowej.

Równocześnie przypominam o obowiązku czyszczenia klatek schodowych według przyjętych praktyk, czy to przez właściciela, portiera względnie lokatorów domu.

Niezastosowanie się do powyższego spowoduje nałożenie grzywny zgodnie z § 17 mego zarządzenia o porządku domowym z dnia 11 lutego 1946 r. w kwocie do 30 000 złotych.

Prezydent Miasta:
(—) Józef Twardzicki

Wypadek
zatrucia pokarmem

BYDGOSZCZ (ea) W ub. sobotę w godzinach nocnych na ul. Mazowiecką zaalarmowana została karetka pogotowia. Okazało się, że w mieszkaniu 11 domu Nr 19 Józef Sztuba z niewyjaśnionych dla domowników przyczyn wił się w boleściach, okazując objawy zatrucia.

Chorego przewieziono do Szpitala Miejskiego na Bielawkach, gdzie lekarz stwierdził zatrucie zepsutym pokarmem. Sztuba pozostał w leczeniu szpitalnym.

Z notatnika reportera

(re) **Przy ul. Toruńskiej 50,** w mieszkaniu p. Józefy Król, wybuchł pożar, zlokalizowany przez wezwaną straż pożarną. Przyczyną pożaru, którego pastwą padła garderoba, szafa i część podłogi, było zostawienie bez dozoru palącego się piecyka żelaznego.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Wtorek — 5 listopada

6.00 Progr. og.-polski. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.45 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 11.57 Progr. og.-polski. 13.00 Muz. obiad. w wyk. ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera z udz. St. Wawrzyńskiej. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Aud. słowno-muz. „Italia w muzyce — część V" opr. Z. Ławęska. 14.50 Pog. akt. red. Fr. Bzamowej. 15.00 Progr. og.-polski. 23.30 Konc. życz 23.55 Zak. aud.

Tajemnicze pożary na terenie powystawowym
Weranda, „Kawiarni Artystów" ocalała

BYDGOSZCZ (ea). Ub. niedzieli, kilkanaście minut po północy wybuchł drugi już w ciągu tygodnia pożar na terenie powystawowym. Podczas gdy przed tygodniem pastwą płomieni padł położony tuż nad stawkiem pawilon rybacki Zw. Samopomocy Chłopskiej, tym razem z podobnie niewyjaśnionych przyczyn zapaliła si muszla koncertowa, zbudowana ze sklejki, opierająca się na mocnym belkowaniu sosnowym. Zawezwana Straż Pożarna zastała pawilon w płomieniach. Jest zupełnie zrozumiałe, że żywioł znalazł łatwą strawę w cienkiej dykcie, mimo to nie zdołał strawić jej doszczętnie. Drewnianą posadzkę i drewniane części fundamentu strażakom udało się uratować.

W mieście rozeszły się nieprawdziwe pogłoski, jakoby spłonął również pawilon letni „Kawiarni Artystów". Jakkolwiek fantastyczne komentowanie każdego, najmniejszego nawet wydarzenia, jest rzeczą powszechną, i w tym wypadku — być może — ma na celu zaalarmowanie opinii, należy je bezwzględnie potępić.

Tym nie mniej dwa pożary na terenie powystawowym, w budowlach, w których nikt nie mieszka, wydają się wysoce podejrzane. Jest rzeczą niewykluczoną, że działa tu czyjaś zbrodnicza ręka, lub też opuszczone budowle są siedliskiem włóczęgów, co jednak jest mniej prawdopodobne.

Na terenie parku Jana Kazimierza znajduje się jeszcze kilka pawilonów, wśród nich pawilony, których budowa pochłonęła bardzo poważne kwoty. Nad parkiem Jana Kazimierza należy roztoczyć szczególną czujność! Któż zaręczy, że następnej niedzieli nie pójdzie z dymem pawilon Dyrekcji Lasów Państwowych?

Pomór trzody chlewnej
Objawy choroby i środki zapobiegawcze

(a) Pomór trzody chlewnej jest chorobą zaraźliwą, atakującą świnie w różnym wieku. Zakażenie następuje przez styczność zwierząt chorych ze zdrowymi, za pośrednictwem osób, karmy i przedmiotów zanieczyszczonych wydzielinami i wydalinami sztuk chorych.

Objawy chorobowe występują w 4 do 10 dni po zakażeniu Świnie gorączkują, stają się smutne tracą apetyt, zakopują się w słomę Na głowie i grzbiecie, łopatkach i nogach występują czerwone plamki Z nosa i oczu wypływa śluzno-ropna wydzielina Początkowo oddawanie stolca jest wstrzymane, który później jednak przechodzi w biegunkę. Śmierć następuje w 2 — 3 dniu choroby, lub choroba może przejść w formę przewlekłą, powodując ogólne wyniszczenie ustroju.

Zapobiegawczo u sztuk zdrowych stosuje się surowicę przeciw-pomorową, natomiast leczenie sztuk chorych na razie jest bezskuteczne.

W razie pojawienia się pomoru w zagrodzie należy natychmiast odłączyć zdrowe sztuki od chorych i o chorobie zgłosić najbliższemu posterunkowi milicji, wójtowi lub w Starostwie

Co ? gdzie ? kiedy ?

TEATR POLSKI
(Al. 1 Maja)
Poniedziałek: Zamach. **Wtorek:** Zamach.

TEATR POLSKI
(ul. Grodzka)
Poniedziałek: Candida. **Wtorek:** Candida.

TEATRY ŚWIETLNE
Pomorzanin: Daleka droga **Polonia:** Honolulu **Orzeł:** Gunga Din. **Wolność:** Upadek Japonii. **Bałtyk:** Dom bankowy.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od 10 do 16, w niedziele i święta w godz. od 11 do 14

BIBLIOTEKA MIEJSKA
Wypożyczalnia i czytelnia pism otwarta codz. od g. 10 — 12.45 i od 15 — 17.45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu) Pracownia naukowa otwarta od g. 9.45 do 12.45 i od 15 — 17.45 (z wyjątkiem soboty po południu).

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10 00
Straż Pożarna	11-11

DYŻURY APTEK
Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 Pod Lwem, Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

SPORT

Najlepsza drużyna bokserska Pomorza

Zjednoczenie bije KKS (Inowrocław) 12:4

BYDGOSZCZ (J). Rewanżowe spotkanie bokserskie powyższych zespołów przyniosło wysokie zwycięstwo drużynie bydgoskiej Aczkolwiek sam wynik nie miał już wpływu na tabelę mistrzowską (Zjednoczenie miało już tytuł zapewniony) miażdżąca przewaga bydgoskich bokserów, uwidoczniona nie tylko w wyniku, ale i wykazana na ringu dowodzi, że tylko ten jeden zespół może reprezentować okręg w walkach o mistrzostwo Polski, a wszelkie pretensje i protesty KKS'u są conajmniej o tyle niesportowe, co nieuzasadnione.

Przy tym stanie rzeczy warto jeszcze zwrócić uwagę na umiar publiczności bydgoskiej, która — daleka od szowinizmu — potrafiła tak samo podziwiać odporność Zbytka i Zalewskiego, jak dać wyraz swemu oburzeniu na krzywdzącą decyzję sędziowską w walce Leczkowskiego z Mrozowskim. P. Lewicki z Torunia skompromitował się tu kompletnie i orzeczeniem swoim najbardziej może zaskoczył samego zwycięzcę — Mrozowskiego.

Drużyna inowrocławska walczyła tak samo ambitnie, jak nieczysto. Obracanie się, bicie głową, przedramieniem, a nawet kolanem (!) nie należało do rzadkości. Mimo to gości na pewno nikt nie obrzucił w drodze do domu kamieniami.

Zjednoczenie jest zespołem b wyrównanym i na pewno zrobi dużo kłopotu innym pretendentom do tytułu drużynowego mistrza Polski w boksie. Zapowiedziane na przyszłą niedzielę spotkanie z poznańską Wartą będzie w każdym razie pierwszym poważniejszym sprawdzianem klasy zespołu bydgoskiego.

Powracając do meczu z KKS Inowrocław, podajemy wyniki techniczne walk od muszej do ciężkiej:

Kruża (Zj) dzielnie przetrzymuje pierwszą rundę, w której Szulc II wyraźnie chce wygrać przez k. o. W drugiej i trzeciej rundzie Kruża ładnie stopuje wyczerpanego nieco i nieczysto walczącego inowrocławianina i wygrywa spotkanie na punkty Jóźwiak (Zj.) powraca wyraźnie do formy i przytomnie wykorzystuje każdą sytuację, bijąc wysoko Szulca I. Leczkowski (Zj) w pierwszej rundzie bije Mrozowskiego jak maszyna, przy czym szczególnie dobry jest w zwarciu. Drugie starcie jest prawie zupełnie wyrównane. W trzecim natomiast Leczkowski znów zrywa się do ofensywy i wygrywa wysoko. Po ogłoszeniu zwycięstwa Mrozowskiego widownia protestuje długotrwałymi gwizdami. Sowiński (Zj), który jest dziś w swej wadze klasą dla siebie „przygotowuje" przez pierwszą rundę Niklasa, aby w drugiej efektownie zakończyć przez k. o. Zbytek z powodu nadwagi oddaje Wiklińskiemu (Zj) punkty w. o. W spotkaniu towarzyskim wygrywa na punkty Wikliński. Tylko wielka odporność uratowała Zbytka od nokautu. Inowrocławianin potrafił mimo zainkasowania dużej ilości soczystych ciosów odgryzać się do końca spotkania. Hinc (Zj.) przegrywa z Kawałkiem tylko pierwszą rundę. Gdyby miał więcej rutyny wykończyłby swego przeciwnika w drugiej rundzie. Wygrał na punkty poprawiający się stale Hinc. Pollak (Zj) przeważa we wszystkich trzech starciach nad Zalewskim i wygrywa zdecydowanie na punkty. Zieliński (KKS) uzyskuje punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

W ringu sędziował p. Rogowski.

10 bramek na meczu

Polonia-GKS 6:4 (1:2)

BYDGOSZCZ (J). Drugi beniaminek pomorskiej klasy A — Grudziądzki KS stracił dwa punkty w spotkaniu z bydgoską Polonią, prowadząc już 3:1. Drużyna gości zaprezentowała się jako zespół zgrany, szybki i groźny, ustępując tylko warunkami fizycznymi. Polonia była w pierwszej połowie meczu b. słaba i miała o wiele mniej z gry. Nowy nabytek — Owczarzak w obronie nie okazał się rewelacją.

W pierwszych minutach gry prowadzenie dla Polonii zdobywa pięknym strzałem Wesołowski Goście wyrównują przez Majewskiego, a drugą bramkę w tej połowie gry zdobywają przez Urbańskiego W pierwszych minutach po przerwie GKS podwyższa wynik na 3:1. Strzelcem tej bramki jest Majewski. Druga bramka dla Polonii jest samobójcza. Wynik na 3:3 poprawia Gozdowski. Polonia uzyskuje przygniatającą przewagę i strzela często na bramkę gości Przynosi to jej dalsze 2 punkty, w tym jeden znowu samobójczy (bramkarz wypuszcza piłkę z rąk) i jeden ze strzału Wesołowskiego. Wesołowski również jest strzelcem szóstej i ostatniej bramki dla gospodarzy. Czwarty punkt dla GKS zdobywa po jednym z ładnych zrywów gości Majewski.

W GKS'ie wyróżnili się Majewski i Rożek (obydwa skrzydła). W Polonii najlepszym był Wesołowski, który jednakże nie miał szczęścia. Najsłabszy w GKS — bramkarz Franke, chociaż jego od chwili kontuzji zastępca również był beznadziejny.

Pierwsze punkty Gwiazdy

Orlęta przegrywają 4:5 (2:3)

BYDGOSZCZ (J). Beniaminek pomorskiej klasy A — bydgoska Gwiazda — przełamał wreszcie passę niepowodzeń i zdobył pierwsze punkty na własnym boisku, bijąc Orlęta z Aleksandrowa Kujawskiego w stosunku 5:4 (3:2). Sama gra nie stała na wysokim poziomie. Była ona ostra i dość chaotyczna. Atak Gwiazdy mimo, iż tym razem ma na swym koncie aż pięć bramek, zaprzepaścił kilka murowanych pozycji. Najlepszym w tej linii drużyny bydgoskiej okazał się Mazurkiewicz.

Mamy nadzieję, że pierwsze zwycięstwo Gwiazdy będzie dla tej drużyny bodźcem do ofiarnej gry w dalszych zmaganiach punktowych.

Brda - Pomorzanin 2:1

TORUŃ. Bydgoska Brda odniosła tu nieoczekiwane zwycięstwo nad Pomorzaninem w stosunku 2:1 (0:0). Przewagę przez cały czas gry miał Pomorzanin, który porażkę swą „zawdzięcza" bramkarzowi. Bramkę dla Pomorzanina zdobył Sapok, dla zwycięzców Adamowicz i Nowak.

Wisła - Chojniczanka 2:1

GRUDZIĄDZ. Wisła odniosła na swoim terenie zwycięstwo nad Chojniczanką bijąc ją w stosunku 2:1.

Mecz Wisła-Brda
unieważniony

Jak się dowiadujemy przegrany przez Brdę mecz z Wisłą grudziądzką został na skutek protestu bydgoszczan unieważniony. Powtórzenie ma się odbyć 24 bm. w Toruniu, gdzie gospodarzem będzie Pomorzanin.

Niesamowity wieczór

Było to wczoraj. Wyszedłem z kina Mrowie ludzi wysypało się z dusznego wnętrza. Przyspieszyłem kroku Jak najprędzej dostać się do domu i napić się gorącej herbaty — było moim marzeniem

Tymczasem...

Przede mną zataczało się dwu ludzi Szukali oparcia i znaleźli je w pobliskiej latarni Blask światła rzucił cienie sylwetek na płytę chodnika. Jedna z postaci o mocno zachwianej równowadze wzdychała raz po raz, spoglądając żałosnym wzrokiem na księżyc Zdawać by się mogło, że prosiła Twardowskiego o pomoc.

— Co za niesprawiedliwość — jęczał nocny gość, obejmując miłośnie latarnię. — niech diabli wezmą. Wszędzie te komisje... za duże nasze mieszkanie, bracie... sublokatora mi dali Psiakrew... diabła, nie sublokatora

Żale skrzywdzonego, od czasu do czasu, przerywała pijacka czkawka.

Po chwili milczenia posypały się dalsze skargi.

— Żeby choć sublokatorkę:.. Bracie, żebyś widział...: jakiś „ciemny" typ spod „ciemnej gwiazdy"... kreatura o kanciastej gębie zapukała do drzwi i powiada:

— Przepraszam obywatela. — przychodzę wedle przedziału. Centralna Komisja przydzieliła mi u szanownej osoby pokój z przyległościami i obsługą:.. Przyległości widzę, a gdzie obsługa?

— I co ty na to, Antoś?

Antoś tymczasem wołał zachęcająco:

— Chodź kolego na jednego!

Nie pomogło jednak tak ponętne zaproszenie przyjaciela. Rozżalony nieszczęśliwiec kontynuował z uporem łzawe skargi:

— Odczep się pan — mówię do tego pentaka — tu nijakiego mieszkania nie ma Moja ferajna tu mieszka Siedem sztuk, bracie, na kupie... i placu tu dla ciebie nie ma.

— „Pies ci mordę lizał" — odpowiedział ten „typ".

W ten moment weszła moja stara Spojrzała zezem na gościa i gada:

— Feluś uspokój się! Ten pan ma przedział, niech mieszka.

I zaczęła się awantura

Ten nowy sublokator — powiadam ci Antoś — zaczął przystawiać się do mojej Brygidki. Nie ma sprawiedliwości::: Stara się z miłością ode mnie odwróciła, bo lubi „ciemne" typki, rozumiesz „brenetów"

I tu łzy na chwilę przerwały jego wywody Nie na długo, bo po chwili znowu zaczął:

— Kieliszek człowiekowi choć został..: Chodź Antoś napijem się wódki...

Resztę słów zdradzonego męża zagłuszyła ponowna czkawka.

Usłyszawszy smutną historię, przyrzekłem sobie w duszy i ja nie wpuszczać żadnej komisji do własnego domu Za dużo ofiar w rodzinie

Idę dalej... coraz prędzej W tym usłyszałem przeraźliwy krzyk. Oczom moim przedstawił się okropny widok. Na jezdni, przy skrzyżowaniu ul. Alei 1 Maja i Śniadeckich leżał zmasakrowany człowiek. Nad nim gromada gapiów kłóci się — kto jest winien? Jedni mówią, że pijany szofer, drudzy — że pijany przechodzeń Dochodzi do rękoczynów. Rację mają silniejsi. Widzę jedno kłębowisko szamoczących się ludzi. Razy padają na oślep. Dostało się i mnie Zacząłem uciekać. Kilku gapiów rzuciło się za mną z krzykiem: „Łapaj"!

Wbiegłem w pierwszą lepszą bramę. Swoim widokiem spłoszyłem czule ściskającą się, zakochaną parę Zaczęliśmy uciekać wszyscy. Nie wiedzieliśmy kto kogo goni. I może bym szczęśliwie wydostał się z opresji, gdyby nie pędzące na mnie wprost auto Szofer, chcąc uniknąć katastrofy, skręcił gwałtownie w bok i wpadł z całym impetem na przyrożny dom, rozbijając doszczętnie samochód Zjawiła się karetka pogotowia, załadowano cztery ofiary wypadku. Szukają teraz świadków zajścia. Wiem, czym to pachnie — włóczeniem się po komisariatach i sądach:.: Wymknąłem się więc znów i zaczęłem biec Teraz dom już blisko. Jeszcze parę kroków... jeszcze dwa... wytężyłem wszystkie siły, by przesadzić próg jednym skokiem W tym:.. zawadziłem o wystający stopień:..

Tak się zakończył mój makabryczny sen, zrodzony pod wpływem pytań do pogotowia i straży o sensacyjne wypadki dnia. **(ari)**

Najstarsze związki

(Dokończenie ze str. 4-ej)

nie na morze. Później nauczyła się warzyć sól.

Dzisiejsza wyspa Rana wyglądała naówczas zupełnie inaczej. Przede wszystkim łączyła się z dzisiejszą wysepką Rudeń w wysunięty półwysep zamykający ujście Piany, natomiast nie miała połączenia z Witowem północno-wschodnim krańcem, gdzie znajdowała się Arkona. Wysepka Chycina stanowiła jedną całość z wyspą Witowem.

Układ portów rańskich wyglądał w ten sposób, że na południowy-wschód znajdował się izolowany Ostrów Swantewita dla ułatwienia żeglugi ze Świny do Arkony głównie dla rybaków i pielgrzymów, dzisiejszej cieśniny strzałowskiej, oddzielającej Ranę od lądu pilnował warowny Zador. Na Witowie był port arkoński i od strony zachodniej Zabrodzie. Rola tych portów polegała na ułatwianiu żeglugi ze Szczecina i Dymina przez Pianę do Haidhabu, Danii i Skanii. Podział ról wskazuje na równorzędne stanowisko Wołynia i portów rańskich w stosunku do wewnętrznych miast zatoki. Wszystkie razem są niezależne od władzy książąt i stanowią tzw. anzę czyli związek miast morskich. Zobowiązane są do wzajemnej pomocy, solidarności i radzenia nad sprawami religijno-obyczajowymi.

J. M.

Nasze recenzje

Koncert poznańskiej Filharmonii

POZNAŃ, w listopadzie.

Aula Uniwersytetu Poznańskiego była widownią niezwykle pięknej imprezy muzycznej. Słowo „widownia" ma tu istotny sens, gdyż już sam widok 70-ciu instrumentalistów na estradzie był wysoce budujący. Zygmuntowi Latoszewskiemu udało się przezwyciężyć szereg poważnych trudności organizacyjnych i wreszcie zaczęto z dawna upragniony sezon symfoniczny w Poznaniu. Podstawą orkiestry jest — jak i dawniej — trzon zespołu operowego. Dwadzieścia mniejwięcej osób doangażowano osobno dla celów koncertowych, zwłaszcza, że inauguracyjny program wymagał dużej obsady instrumentalnej.

Zaczęto poematem symfonicznym M. Karłowicza. Jego „Stanisław i Anna" należą do czołowych osiągnięć okresu „Młodej Polski w Muzyce". Jakkolwiek muzyka tego typu już się w zasadzie skończyła i inne dziś przyświecają kompozytorom gwiazdy przewodnie, to jednak dzieła Karłowicza pozostaną trwałym dorobkiem coraz okazalej rozwijającej się polskiej muzyki, zwłaszcza symfonicznej. Latoszewski oddawna z zamiłowaniem prowadzi jego poematy i potrafi z partytur Karłowicza wydobyć olśniewające blaski instrumentacyjne, którymi autor „Litewskiej rapsodii" z dawna słynie, jako jeden z najznakomitszych twórców w tej dziedzinie.

„Tańce weselne" Romana Palestra przeniosły nas w atmosferę najbardziej współcześnie pojętej stylizacji muzyki wiejskiej. Palester słynął jako świetny instrumentator, dla którego nie istnieją żadne tajemnice aliażów dźwiękowych wielkiej orkiestry symfonicznej. Już w młodzieńczym „Tańcu z Osmołody", opartym na muzyce huculskiej, potrafił wzbudzić szczery podziw dla swych zmysłów „polichromicznych". Wszędzie za granicą utwór ten wywoływał nieopisane wrażenie, zarówno dzięki egzotyczności samej muzyki, jak i jej wspaniałej szacie dźwiękowej. „Tańce weselne" są fragmentem baletu „Pieśń o ziemi" i pochodzą z przedwojennego okresu twórczości Palestra. Obecnie autor granego z powodzeniem w Londynie Koncertu skrzypcowego przechodzi zwolna w stronę neoromantyzmu muzycznego i efekty brzmienia ustępują miejsca nieskazitelnej formie. Poznańska orkiestra zagrała „Tańce" wspaniale. Inny nieco „klimat" roztoczyła „Uwertura" Antoniego Szałowskiego. Młody kompozytor od szeregu lat stale przebywa w Paryżu i od czasu do czasu przysyła do Polski swe utwory, głównie z dziedziny muzyki kameralnej. „Uwertura" nie jest zupełną nowością. Już przed wojną słyszeliśmy ją w wykonaniu tego samego zespołu symfonicznego. I ona olśniewa najbardziej wyrafinowanymi pomysłami instrumentacyjnymi. W jej wykonanie orkiestra włożyła mnóstwo zapału, dowodem czego były tak sute oklaski, że musiano rzecz powtórzyć.

Solistą wieczoru był Raoul Koczalski. Poznaliśmy tedy jego czwarty koncert fortepianowy z towarzyszeniem orkiestry, grany przez samego kompozytora. Jest to raczej czteroczęściowa symfonia z fortepianem, niż typowy koncert wirtuozowski. Gatunkowo tkwi mocno w muzyce czysto romantycznej, a ze współczesnością ma nie wiele punktów stycznych. Koczalski grał go bardzo pięknie, a słuchaczy zadziwił gładkością swego artyzmu twórczego. Gorąco oklaskiwany — dodał dwa walce i etiudę rewolucyjną Chopina w najpiękniejszym, jakie sobie można było wyobrazić wykonaniu.

Całością dyrygował dr Z. Latoszewski. Opanowawszy bez reszty tajniki trudnych partytur wykazał raz jeszcze, że stanowi poważny element w szeregu współczesnych dyrygentów polskich. Oby dziedziną symfoniczna, którą tak szczerze ukochał, nadal dawała mu możliwości interpretacyjne na wszystkich estradach koncertowych Polski i zagranicy.

Jerzy Korab

SPORT

Tandberg wygrywa z Olkiem

SZTOKHOLM. Zawodowy mistrz Szwecji w. ciężkiej Olle Tandberg pokonał na punkty po 10-cio rundowej walce w Królewskiej Hali Tenisowej Stefana Olka, naturalizowanego we Francji Polaka.

Po tym zwycięstwie Tandberg spotka się w walce o mistrzostwo Europy z Bruce Woodcock, mistrzem Anglii.

Hawkins mistrzem Anglii

LONDYN. Przeciwnik Francuza Marcela Cerdana w walce o mistrzostwo Europy wagi średniej — Vince Hawkins zdobył zawodowe mistrzostwo Anglii w wadze średniej, bijąc na punkty w 15-rundowym spotkaniu dotyhczasowego mistrza Ernie Rodericka.

BELGIA—SZWECJA 8:4 W BOKSIE

SZTOKHOLM. W międzypaństwowym meczu pięściarskim rozegranym w Götheborgu, Belgia pokonała Szwecję 8:4. Na spotkanie złożyło się 6 walk, bez walk w w. muszej i ciężkiej.

KOMUNIKATY

„Zarząd Miejski w Koszalinie ogłasza konkurs na stanowisko lekarza miejskiego, z uposażeniem wg. VI gr. pracowników umysłowych państw. plus 15% dodatku komunalnego, 50% dodatku zachodniego, oraz wolna praktyka, mieszkanie z umeblowaniem zapewnione. Oferty z dołączeniem życiorysu w 2-ch egzemplarzach i odpis dyplomu należy składać do Zarządu Miejskiego, w terminie do dnia 15. 11. 1946 roku". (2395r

KUPNO

UWAGA!

Maszyny do liczenia: ręczne — elektryczne „Facit", „Sundstrand", „Rheinmetall", „Astra" „Continental", „Mercedes-Euklid", „Walther", „Hamman", „Brunswig", „Monroe" „Thales", oraz wszystkich systemów maszyny do pisania z długimi wałkami 48—65 cm natychmiast zakupi dla poważnej instytucji Zakład reparacyjny Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15, J. Skarbonkiewicz. Aktualne również maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. (2332r

Taśmę sznurowadłową w każdej ilości kupię. S. T. Najdek, Łódź, 6-go Sierpnia 30, tel. 123-86. (2386r

Kupujemy wagonowo drzewo liściaste dłużycę jak: topolę, olchę i lipę od 25 do 80 cm grubości z własności prywatnej. Oferty prosimy składać do Państwowej Fabryki Mebli Artystycznych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 12. (2393r

Wagi analityczne, precyzyjne i uchylne kupię. Figiński Poznań, Fredry 1. (2292r

Poszukiwani dostawcy włosa anielskiego i lamety w dużych ilościach. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49, tel. 157-99. (2227r

Kupię kanapkę stylową (Biedermeyer) i dwa krzesła-foteliki możliwie zielonym jedwabiem obite oraz witrynkę. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „6690".

Fabryka „Alfa" w Bydgoszczy, ul. Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (2372r

„Powielacz rotacyjny kupimy. Oferty składać: Koło Prawników Studentów UMK Toruń. Dom Akademicki, ul. Mickiewicza 2/4, pokój 12 w godzinach 13.30 do 15". (2388r

Gospodarstwo kupię od 30—60 mórg. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „6715". (6715

SPRZEDAŻ

Futro męskie dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (6716

Sprzedam dobrze zaprowadzony sklep spożywczy, mieszkaniem. Bydgoszcz, Jackowskiego 1/1 (6710

Pilniki, lampy karbidowe, naftowe, karbid, hurtowo. Kowalski, Gdynia, Starowiejska 24. (2380r

RÓŻNE

Dr Borysewicz, akuszeria choroby kobiece, przyjmuje 9—18, Toruń, Szeroka 23. (2404r

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia niemylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni". Kraków, skrytka pocztowa 475. (1739r

PRACA

Gospodyni potrzebna. Dom z dzieckiem. Oferty pod „Uczciwość do IKP. (2385r

Handlowiec, zdemobilizowany oficer przyjmie przedstawicielstwo na Wybrzeże poważnej firmy lub poprowadzi istniejącą z rygorem wojskowym. Zgłoszenia do IKP Gdynia pod „Pedant". (6711

Pomocnik biura adwokackiego z dłuższą praktyką poszukuje posady w Bydgoszczy ewentl. w wydziale prawnym, Spółdzielni lub innej instytucji. Wiadomości do IKP Bydgoszcz pod „6717". (6717

Młynarz dobry fachowiec, samotny, poszukuje posady od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „6707". (6707

Gosposię — rodowitą Poznanniankę lub Pomorzankę, inteligentną, samotną, uczciwą, biegłą w rachunkach, do samodzielnego prowadzenia domu, któraby 15-letnią dziewczynkę darzyła matczyną opieką. Oferty Koło, skrytka pocztowa 41. (2396r

Szklarzy, szlifierzy i pomocników poszukuje od zaraz na Gdańsk i Gdynię Szlifiernia Szkła, Małuszek i Samardak Sp. z o. o. Gdynia, ul. Świętojańska 130, Gdańsk — Orunia, Plac Kolejowy 3. (2390r

Wdowy, sieroty i rodziny
po marynarzach
Polskiej Marynarki Handlowej
zmarłych podczas wojny, proszone są
o niezwłoczne podanie swych adresów
w Wydziale Załogowym
Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe S. A.
w Gdyni
2391r

Kapustę
w główkach
kupujemy stale w partiach wagonowych i w mniejszych ilościach 2410r
Powiatowa Spółdz. Roln. Handlowa
„Samopomoc Chłopska"
w Grudziądzu
ul. Marsz. Focha 12, tel. 11-71

Kit szkl. ia
Jan Kapczyński
Hurtownia Drogeryjna
Toruń, Łazienna 28
tel 338 838r

Aromaty owocowe
Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego
F-ka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
1633r

TORBY — papierowe pojmn. 50—60 kg do mąki
WORKI — lniane i jutowe
BECZKI — dębowe i bukowe 30—50 i 100 kilowe
ASFALTY — petrolowe i izolacyjne do budowy dróg i smołowania dachów
PAKUŁY — TAPICERSKIE
MATERACE — 3-częściowe i jednoczęściowe
SZCZOTKI — stałowej gospodarcze
CZYŚCIWO — do czyszcz. maszyn
MIOTŁY — brzezinowe (2048r
oraz inne artykuły gospodarcze, sprzedaje drobnicą i większe partie
Dom Handlowy „Argo" Sp. z o. o. Gdynia, Dworcowa 11 Tel. 2-66-10
POSZUKUJEMY przedstawicieli
Kupujemy wszelkie artykuły gospodarcze i kolonialno-korzenne

Fryzjerka kwalifikowana od 15 listopada potrzebna. Miejscowość kuracyjna. Zakład fryzjerski „Figaro", Szklarska Poręba, pow. Jelenia Góra. (2389r

Która kierowniczka, kierownik szkoły na wsi odda pokój za pomoc gospodarstwie. Of. IKP Bydgoszcz „6713". (6713

POSZUKIWANIA

Kto wie o losie Stanisława i Heleny Siwickich, zam. w Równym, woj. wołyńskie. Wiadomości proszę kierować: Bydgoszcz, Sienkiewicza 30/2. Siwicki Wacław. (6728

Józef Jermak, ur. 1924 r. w Wilnie wywieziony do Niemiec w 1943 r., ostatni adres Bruck a/Mur Staimark D. R. Portier N. 3 poszukiwany przez rodzinę. Jakiekolwiek wiadomości proszę kierować: Jermak Adam, Słupsk, ul. Przemysłowa 6/14. (2248r

Poszukuję syna Witolda Sienkiewicza, urodz. w Wilnie, i żony Stefanii z Wilczyńskich, zam. 1939 r. w Kostopolu, ul. Cicha 20. Ktoby wiedział z rodziny o ich losie, proszę powiadomić Gdańsk-Orunia, Podmiejska 19/5. (2338r

ZGUBY

Zagubiłem kartę RKU Koszalin, na nazwisko Kuryła Jan, zam. w Chrośnicie, pow. Białogród. (2413r

Zagubiłem kartę RKU wydaną w Piotrkowie, na nazwisko Orlik Kazimierz, zam. Smokocin, gm. Romanów, pow. Kołobrzeg. (2412r

Zagubiłem książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Koszalin, na nazwisko Małek Piotr, zam. wieś Drozdowo, gm. Romanów. (2417r

Kózka ciemna zginęła czwartek popołudniu. Zwrot wynagrodzę. Nowak, Nowodworska 59. (6704

POKOJE

Samotny pan szuka niekrępującego pokoju, może być pusty z piwnicą, lub chlewem. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Starszy". (6697

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę RKU, poświadczoną w Koszalinie, na nazwisko Leśniewski Stefan, zam. wieś Kraśnik, pow. Koszalin. (2414r

Unieważniam zgubioną kartę rowerową. Kniga Franciszek, Starogard, Kościuszki 71. (2411r

Unieważniam zgubioną książeczkę RKU oraz wszystkie inne dokumenty na nazwisko Czerwieński Wacław, wieś Malonowo, gmina Roboń, pow. Kołobrzeg. (2403r

Unieważniam dokument wojskowy na nazwisko Karolak Bolesław. (2401r

Unieważniam wszelkie dokumenty skradzione, na nazwisko Pawińska Halina. 2402r

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU wydane w Łodzi, na nazwisko Malewicz Włodzimierz, zam. w Jatyniu, gm. Bobolice, pow. Koszalin. (2415r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Starogard, Buca Bronisław, Mały Bukowiec. (2392r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU i dowód osobisty na nazwisko Kobiela Stanisław, zam. Połczyn-Zdrój, ul. Warszawska 30. (2416r

MATRYMONIALNE

Wdowa lat 35, dwoje dzieci, posiadająca 100.000 zł gotówki, pragnie poznać solidnego. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „6714". (6714

Wdowiec lat 60, przemysłowiec, właściciel większego dobrze prosperującego przedsiębiorstwa poszukuje żony do lat 45. Cel matrymonialny. Panie posiadające jakąś realność lub interes zechcą swoje oferty z fotografią kierować do IKP Bydgoszcz „750". (6723

Brunet lat 35, biedny (inwalida, utyka prawą nogą) poszukuje towarzyszki życia, dla której będzie dobrym przyjacielem. Oferty I. „Bal". Poste-restante, Szczecin. (2398r

Panna posiadająca większe gospodarstwo rolne, poszukuje dobrego rolnika. Cel matrymonialny. Oferty IKP Grudziądz, Małogrobłowa 2 „Panna". (2397r

Panna młoda, sympatyczna, inteligentna, wesołego usposobienie, z zawodem, zapozna pana podobnych zalet. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią IKP Bydgoszcz, „25". (6703

Humor zagraniczny

— Czy pani wierzy w miłość od pierwszego wejrzenia?
— Nie!
— Wobec tego przyjdę jeszcze raz jutro.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-20554